

NA GÓRALSKĄ NUTĘ



Aleksandra Jura wokalne występy uwielbiała od dziecka. Przedstawienia przedszkolne, akademie szkolne – zawsze chętnie się udzielała. W liceum wspólnie z dwoma kolegami założyła zespół, który uczestniczył w przeglądach piosenki turystycznej czy patriotycznej. *Oni grali na gitarach, ja śpiewałam. Śpiew towarzyszył mi zawsze* – wspomina Aleksandra Jura. – W późniejszym okresie szkoły średniej dołączyłam do kapeli góralskiej Jontki. Ta przygoda trwa już 24 lata.



Kapela góralska Jontki, podobnie jak nasza bohaterka – pochodzi z Żywca. *Folklor w moim otoczeniu zawsze był obecny i zawsze mnie pasjonował* – wspomina Aleksandra Jura. *Jako dziecko tańczyłam w Zespole Pieśni i Tańca Ziemia Żywiecka. W światowych trendach co jakiś czas pojawia się moda na folklor, ale w naszych okolicach ta tradycja była żywa zawsze i kultywuje się ją do dnia dzisiejszego.* W Polsce bum na muzykę góralską był 20, 30 lat temu, kiedy powstał zespół Golec uOrkiestra czy Brathanki, które spopularyzowały muzykę folkową. *Wtedy mieliśmy najwięcej występów. Teraz,*

po pandemii jest może spokojniej, ale nadal jeździmy po całej Polsce, koncertujemy, gramy na weselach, dożynkach, festynach czy imprezach integracyjnych. Były też występy w Danii, Słowacji, Niemczech i we Francji, gdzie z tamtejszą Polonią świętowaliśmy obchody 100-lecia niepodległości Polski. Każdy występ jest inny, mimo że repertuar mniej lub bardziej się powtarza, to jednak publiczność go buduje. Występujemy też w wyjątkowych miejscach. Schronisko na Hali Miziowej pod Pilskiem, retropeciąg – który kursuje z Chabówki do Krynicy, Żywca czy do Zakopanego – można nas tam spotkać

latem, zobaczyć, posłuchać, włączyć się do wspólnej zabawy.

JONTEK, CZYLI ANTEK

Jontek to po góralsku Antek. Kapela grająca muzykę góralską powstała w Ośrodku Wypoczynkowym JONTEK w Korbielowie, by umilić wypoczynek turystom i wczasowiczom. Zespół zdobywał doświadczenie, poszerzał repertuar. Dziś określa się jako połączenie kapeli góralskiej z zespołem biesiadnym i jest znany w różnych zakątkach Polski. Podstawowy skład kapeli to 5 osób, w tym dwoje skrzypiec, kontra-

bas, akordeon i wiodący wokalista naszej bohaterki. Przy większych projektach zespół może rozszerzyć się o kolejne skrzypce, altówkę czy piszczałkę góralską. *Nie mamy prób w określonym terminie, bo każdy ma swoje zawodowe zobowiązania, ale spotykamy się raz w tygodniu na kilka godzin, żeby przygotować nowy repertuar* – wyjaśnia Aleksandra Jura. – *Oprócz tego, że nikt sobie nie wyobraża góralskiego grania bez „Hej bystro woda”, czy „Za górami, za lasami”, to jeszcze staramy się robić bardziej folkowe utwory innych zespołów, takich jak Enej, Golec uOrkiestra czy Brathanki. Publiczność zna*

te przeboje i chętnie się przy nich bawi. Kapela w swoim repertuarze ma również kolędy i pastorałki góralskie. Kilka z nich to dzieło pani Aleksandry, która do tradycyjnej ludowej muzyki napisała teksty.

TO NIE TYLKO PASJA, TO MOJE ŻYCIE

Folklor, góralskie śpiewanie – to po prostu moje życie – podkreśla Aleksandra Jura. – *Odkąd pamiętam lubiłam ten rodzaj muzyki. Moja mama mówiła, że zawsze byłam głośna, a śpiew góralski wymaga silnego, donośnego, białego głosu. Nie mam wykształcenia muzycznego, ale uczyłam się emisji głosu, żeby śpiewać z przepony, a nie z gardła. Dzięki temu bez konsekwencji zdrowotnych mogę śpiewać całą noc. Zamiłowanie pracowniczki TAURON Dystrybucji do folkloru wyraża się nie tylko w muzyce. Nawet jej codzienne stroje ubarwione są jakimś góralskim akcentem, chustą czy bluzką z ludowym wzorem. Identyfikuję się z miejscem, w którym się urodziłam, wychowałam i w którym żyję. Marzenia? Śpiewać, dopóki zdrowie*

i głos mi pozwolą. Poza tym, chciałabym, żebyśmy z kapelą wzięli udział w jakimś dużym, międzynarodowym koncercie. W 2021 roku, na początku mojej pracy w TAURONIE wzięłam udział w świątecznym projekcie TAURON „Poczuj magię świąt”. Każdy z uczestników nagrywał swój wokół do znanych kolęd, potem wszystkie zostały połączone i powstało wspólne nagranie. To była wspaniała inicjatywa.

KU RÓWNOWADZE

Kapela, śpiewanie, występy – to nieustanny rozwój, możliwość kontaktu z publicznością, poznanie nowych ludzi. A ja lubię przebywać z ludźmi – podkreśla Aleksandra Jura. – *Uwielbiam też zmienność, która jest nieodłącznym elementem występów. Nie ma dwóch takich samych koncertów. Każdy występ jest inny. Bardzo lubię swoją pracę w TAURON Dystrybucji, która wymaga ode mnie skupienia i wyciszenia, ale dzięki mojej pasji mogę z kolei pokazać swoją ekspresję. Życie nie jest monotonne.*

**Małgorzata
Wróblewska-Borek**

KIM JESTEM?

Aleksandra Jura jest specjalistą ds. regulacji nieruchomości energetycznych w Oddziale w Bielsku-Białej. W TAURON Dystrybucji pracuje dwa lata, ale z branżą energetyczną związana była przez całą karierę zawodową. Ma wykształcenie ekonomiczne i na co dzień zajmuje się regulacjami nieruchomości energetycznych, czyli dba o to, by pracownicy TAURONA mieli swobodny dostęp do urządzeń, stacji transformatorowych, czy przewodów elektrycznych.

